Cena 3 zł

Sportowiec Poznański

TYGODNIK POŚWIĘCONY WYCHOWANIU FIZYCZNEMU

ROK II. | POZNAŃ, 4 LUTEGO 1946 | NR 5 (28)

Międzynarodowe mistrzostwa narciarskie Polski

St. Marusarz wygrywa złożony konkurs skoków — Młody Szymek-Gąsienica skacze poza konkursem 73 m

Zakopane. W pierwszym dniu międzynarodowych mistrzostw narciarskich Polski rozegrano bieg na dystansie 18 km. Startowało 61 zawodników, ukończyło 55. Warunki śniegowe dobre. Wyniki biegu były następujące:

1. Cardalin (Czechosłowacja) 1:10.553,5; 2. Matuszny (Polska SNPTT) 1:11.19; 3. Dziedzic (HKN Zakopane) 1:12.21; 4. Sitarz (Wisła Zakopane) 1:12.44; 5. Skupień (SNPTT) 1:13.35; 6. Stanisław Marusarz (SNPTT) 1:14.22; 7. Sogasik (Czechosłowacja) 1:14.37; 8. Jurzak (SNPTT Biała) 1:15.22; 9. Skupin Tadeusz (SNPTT Zakopane) 1:16.19; 10. Karpiel (Leśniczy Zakopane) 1:16.25. Najlepszy nasz biegacz na 18 km, akademicki mistrz świata Orlewicz, na skutek niedyspozycji żołądkowej spóźnił się na start i przybył dopiero na 26 miejscu, uzyskując jednak najlepszy czas 1:09.45, o przeszło 1 min. lepszy od Czecha. W punktacji do biegu złożonego wyniki były następujące: 1. Dziedzic (HKN), nota 240; 2. Stanisław Marusarz (SNPTT) nota 234; 3. Budarek (Czechosłowacja) noto 198; 4. Sliwka (Czechosłowacja) nota 192; 5. Gardula (Sokół) nota 191,5; 6. Zwijacz (Wisła) nota 186; 7. Orlewicz (Wisła) nota 191,5; 8. Rojec (Wisła) nota 180; 9. Gut-Szczerba (Wisła) nota 180; 10. Kadryna (Sokół) nota 178,5.

W biegu na 18 km jeden z Czechów złamał nartę i odpadł od dalszego biegu. W konkurencji tej startowali ojciec i syn Dawidkowie — syn zwyciężył ojca.

Największą naszą nadzieją w narciarstwie jest obecnie Dziedzic, któremu wróżą świetne wyniki. Ten 18-letni zawodnik HKN-u zajął w ogólnej punktacji trzecie miejsce, a w punktacji do biegu złożonego pierwsze miejsce.

W drugim dniu odbył się na Krokwi w Zakopanem konkurs skoków do biegu złożonego.

Konkurs ten odbył się z rozbiegu skróconego a udział wzięło w nim 16 zawodników na 24 zgłoszonych.

W pierwszej kolejce skoków najdłuższy skok uzyskał Ciaptak (SNPTT Zakopane) 50 metrów. Drugim był Stanisław Marusarz 47,5 m, trzeci Dziedzic (HKN Zakopane) 46,5 m.

W drugiej kolejce skoków najdłuższy skok oddał Marusarz 58 metrów.

W sumie pierwsze miejsce w skokach zdobył St. Marusarz, skoki 47,5 i 58 m, nota 218,9, co zarazem z notą za bieg dało mu 452,9 punktów. Drugie miejsce zajął Dziedzic (HKN Zakopane) skoki 46.5 i 49.5 m, nota 192,7 — nota łączna 432.7, trzecie miejsce zajął Śliwka (Czechosłowacja) skoki 45.5 i 49.5, nota 184,3 — łączna 376,3. Na czwartym miejscu uplasował się Ciaptak (SNPTT) skoki 50 i 49.5 m, nota 195,2 — łączna 370,7; piątym był Budarek (Czechosłowacja) skoki 38 i 48 m, nota łączna 370,6. Szóste miejsce zajął Rojas (Wisła) skoki 43 i 44.5 m, nota 166,4 — łączna 328,4; siódmy Holy (Wisła) skoki 54 i 45 m (oba z upadkiem); 8. Zwijacz (Wisła); 9. Kadryna (Sokół); 10. Krzysztofiak (SNPTT). Ostatni czterej zawodnicy podobnie jak Holy mieli oba skoki z upadkiem.

Główną przyczyną upadków był silny wiatr, chwilami mający siłę halniaka.

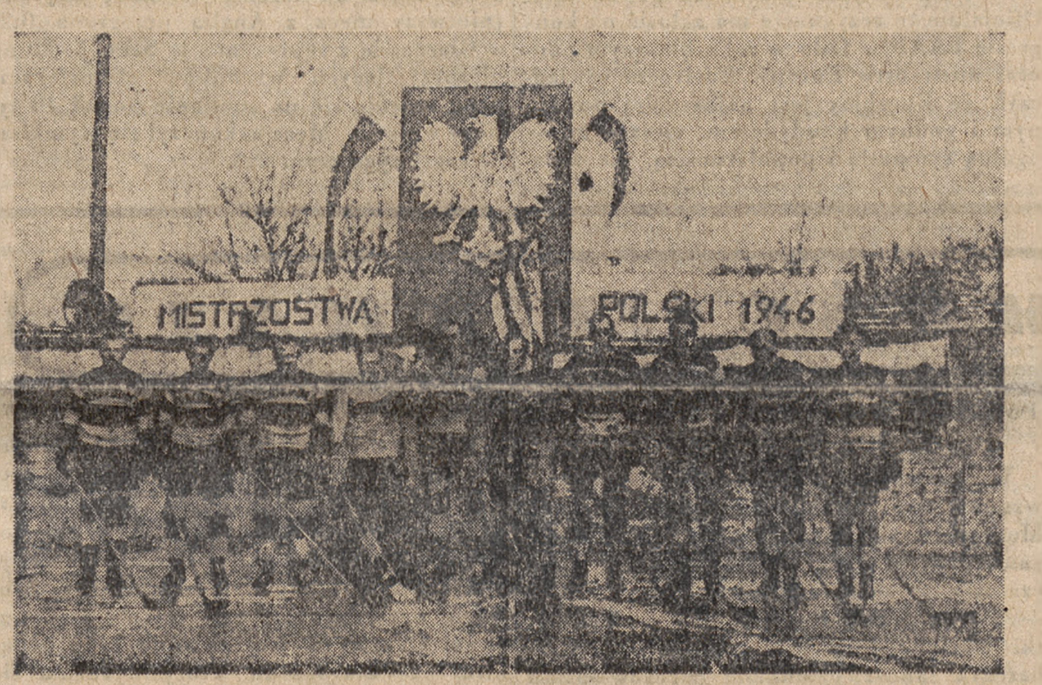
Poza konkursem w skokach treningowych młody zawodnik Szymek—Gąsienica (Wisła Zakopane) osiągnął w nadzwyczajnym stylu 73 metry, a zawodnik śląski Kozdroń 66 m.

Konkurs skoków otwartych przełożono na dzień 3 bm., a to z tego powodu, że w dniu tym kombinacja alpejska (zjazd i slalom) nie odbyły się ze względu na trudne warunki śniegowe.

Skocznia była pięknie udekorowana, trybuny wypełnione tłumami publiczności. Na masztach powiewały flagi polskie, czechosłowackie i węgierskie, na zeskoku zaś na trybunach umieszczono flagi FIS'u, PZN'u i wszystkich państw zgłoszonych w FIS-ie.

Ogólne kierownictwo zawodów spoczywało w rękach Dr Bonieckiego i Macudzińskiego.

Sędziami orzekającymi przy skokach o stylu byli: inż. K. Schiele, St. Zubek i mjr. mgr Kasprzyk, kapitan związkowy PZN.



Cracovia, mistrz Polski w hokeju na lodzie

KKS (Poznań) wygrywa turniej w Warszawie

W drugim dniu turnieju piłki ręcznej, rozgrywanym przy udziale czeskiej drużyny A. C. Sparta (Praga), wyniki były następujące: w przedmeczu spotkały się drużyny żeńskie A. Z. S. (Warszawa) i „Społem". Spotkanie zakończyło się wynikiem 32:14 (17:4) na korzyść drużyny „Społem", górującej tempem i szybkością gry oraz zgraniem całego zespołu. Ze zwycięskiej drużyny należy wyróżnić Jaźnicką, Duch-Markowską oraz Kamecką; z A. Z. S. najlepszą była Brzustowska. Następnie rozegrały spotkania w siatkówce męskiej zespoły: „Społem" i „Sparty" praskiej, zakończone pięknym. ale ciężko wywalczonym zwycięstwem siatkarzy warszawskich w stosunku 2:0 (15:9, 15:13). Gra toczyła się na bardzo wysokim poziomie, dawno nie widzianym w Warszawie. Drużyna „Społem" doskonale grała taktycznie i technicznie, nie tylko doskonale ścinając piłki, ale również miękko plasując w nieobstawione pola i zaskakując tym Czechów. W drugim secie walka była niezwykle emocjonująca i pierwszy raz przy stanie 9:9 i drugi raz przy stanie 11:11, gra toczyła się ze zmiennym szczęściem dla jednej, bądź dla drugiej strony. Drużyna „Społem", która zwyciężyła mistrza Czechosłowacji, grała w następującym składzie: Wileński, Jaźnicki, Wojtulewicz, Michniewski, Salomonowicz i Bartosiewicz. Doskonale grali Michniewski, Salomonowicz i Bartosiewicz. Kierownicy ekipy czeskiej byli zachwyceni poziomem gry polskiej drużyny i szczerze gratulowali jej zwycięstwa. Spotkania w koszykówce przyniosły wyniki następujące: „Społem" po niezwykle wyrównanej grze, zaciętej i na dobrym poziomie, pokonało drużynę poznańską KKS. (dawniejsze KPW) w stosunku 32:31 (18:18), zaś „Sparta" pokonała A. Z. S. (Warszawa) 46:17 (25:1).

Turniej piłki ręcznej (siatkówka i koszykówka) rozgrywany w Warszawie w Polskiej YMCA przy udziale A. Z. S. (Warszawa), K. K. S. (Poznań), „Społem" (Warszawa) i A. C. „Sparta" (Praga) został zakończony. W ostatnim dniu turnieju w rewanżowym spotkaniu w siatkówce A. C. „Sparta" pokonała A. Z. S. w stosunku 2:1 (15:7, 17:19, 15:5), wykazując dużo lepszą technikę strzałową i grę tyłów. Goście przewyższali znacznie akademików swymi walorami fizycznymi, szczególnie wzrostem.

W koszykówce K. K. S. pokonał bez żadnego wysiłku zespół A. Z. S. w stosunku 66:26 (23:6). Najlepszym graczem był Grzechowiak (KKS).

W ostatnim spotkaniu turnieju spotkały się w koszykówce drużyny „Społem" i „Sparty". Mecz ten zakończył się zwycięstwem gości czeskich w stosunku 44:33 (22:13). Drużyna „Społem" była wyraźnie zmęczona dwudniowymi rozgrywkami w siatkówce i koszykówce, bowiem trzon obu zespołów oparty był na tych samych graczach. Odbiło się to na szybkości gry graczy warszawskich. „Sparta" grała doskonale, obrona kosza była świetna i nie dopuszczała warszawiaków do strzału z bliska, tak, że większość koszów była zdobyta z dalekich rzutów, w czym celował Zgliński. Czesi pokazali bardzo ładną grę, dużo lepszą, niż dnia poprzedniego.

Ponieważ „Sparta", „Społem" i K. K. S., miały po dwa zwycięstwa i po jednej porażce, o pierwszym miejscu zadecydował lepszy stosunek koszów. Po obliczeniu okazało się, że I-sze miejsce w turnieju zajęła drużyna K. K. S. (Poznań), stosunek koszów 134:90, II-gie — „Sparta" 122:87, III-cie — „Społem" 97:89, IV-te — A. Z. S. 57:144.

Zachowanie i wyrobienie sportowe gości było godne przykładu. Zawody prowadzili sędziowie Twardo i Szeremeta.

Co mówią Czesi o meczu

Kierownik ekipy „Sparty" ob. Jezabek oświadczył, że poziom gry zarówno K.K.S.-u jak i „Społem" jest bardzo dobry, jednak za mało mamy młodych graczy. Ci wszyscy, którzy np. grają jeszcze w K. K. S.-ie (mowa o naszych dawnych reprezentantach) powinni już być użyci jako wychowawcy i nauczyciele nowego narybku, a ich samych winna zastąpić młodzież.

W zespole „Sparty" najstarszy zawodnik ma 23 lata, najmłodszy — 18 lat. Ten brak młodej generacji w najlepszych naszych zespołach jest zresztą zupełnie zrozumiały w Polsce latami okupacji i nieuprawianiem sportów w tym okresie.

W drużynach czeskich więcej przestrzega się przepisy i sędzia nie dopuszcza do ostrej gry. Najlepsi koszykarze ze „Sparty" to Sigol, Benacek, Chytol i Szkoch. Benacek i Chytol są reprezentantami Czechosłowacji. Przyjęcie, jakiego doznali w Warszawie, było bardzo serdeczne i gościnne. Polacy grali dobrze, drużyna siatkarzy „Społem" jest doskonała, zespół koszykarzy również jest bardzo groźny.

Z Warszawy „Sparta" udaje się do Łodzi, a potem do Krakowa. A. Z. S. (reprezentacja ogólnopolska) został zaproszony na turniej koszykówki i siatkówki (męskiej i żeńskiej) do Pragi. Trzydniowy turniej warszawski, urządzony staraniem A. Z. S. (Warszawa) spopularyzował piłkę ręczną i był naprawdę wartościowym widowiskiem sportowym.

St. Marusarz skacze 74,5 i 70 m

Konkurs skoków otwarty, rozegrany 27 bm. w Zakopanem, przyniósł wspaniały wynik Stanisława Marusarza, który oddał dwa skoki 74,5 m i 70 m, wykazując przy tym wspaniały styl. Drugie miejsce w otwartym konkursie skoków zajął Szostak (Sokół), trzecie — Dziedzic (HKN), czwarte — Klamerus (RKS. Związkowiec).

W konkursie skoków do biegu złożonego pierwsze miejsce zajął Gut-Szczerba, skacząc 55 i 53 m, uzyskując notę 215,5; drugie Roj (Wisła), skoki 45 i 46 m, nota 182,7; trzecie Dziedzic (HKN) skoki 45 i 46,5 m, nota 184,4.

Pierwsze miejsce w biegu złożonym zdobył Dziedzic (HKN) z notą 424,4 przed Gut-Szczerbą, nota 392,5, i Rojem, nota 383,7.

Wiadomości z zagranicy

Polska na mistrzostwach Europy w piłce ręcznej

Kierownik drużyny czechosłowackiej w grach sportowych p. Kalina oświadczył, iż został upoważniony do zaproszenia Polski do wzięcia udziału w mistrzostwach Europy w grach sportowych, które odbędą się w Genewie w dniach 1—5 maja r. b.

Hiszpańska lista tenisowa

Hiszpański Związek Tenisowy ogłosił listę swych najlepszych tenisistów, którzy już niejednokrotnie spotykali się na turniejach z graczami środkowej Europy. Lista ta wygląda następująco: 1. Massip, 2. Castella, 3. Carles, 4. Bartroli. Bardzo dobry jest doubel hiszpański (Massip—Bartroli), który niedawno pokonał Francuzów Cocheta—Petre.

Mistrzostwa tenisowe Australii

A d e l a i d a (PAP). Gracz australijski nr 1 John Bromwich spotka się w finale gry pojedyńczej o mistrzostwo Australii z nowoodkrytym talentem tenisowym Dinny Pails'em. Ten ostatni w półfinale wyeliminował starego uczestnika walk o puchar Davisa Adriana Quista. Pails kompletnie zdeklasował Quista idealną długością piłki i bezbłędnym backhandem. W drugim półfinale Bromwich pokonał Geoffa Browna w stosunku 6:3, 6:2 i 6:1. Brown jest również nowym talentem australijskim i Bromwich po swoim zwycięstwie oświadczył, że reprezentacyjny team australijski musi być skompletowany tym właśnie graczem. W grach podwójnych w ćwierćfinałach Bromwich—Quist pokonali weteranów walk Davis Cup-owych Crawforda i Hopmana w trzech setach 6:3, 6:2 i 6:1. Niespodzianką była przegrana pary Pails—Brown z parą Len Schwartz—Max Newcombe. Ci ostatni grający słabiej w singlach, doskonale uzupełniają się w grze podwójnej. Pails — Brown przegrali 6:2, 6:3 i 8:6.

Żywy kontakt polsko-czechosłowacki

Koszykarze AC „Sparty" — (Praga) w Łodzi

Po turnieju piłki ręcznej w Warszawie drużyna „Sparty" Praskiej wyjechała na turniej do Łodzi. W drodze samochód, wiozący ekspedycję koszykarzy i siatkarzy czeskich, uległ w okolicy Główna katastrofie. Kilku ze sportowców czeskich zostało rannionych, na szczęście dość powierzchownie. Poszkodowani zostali Sklisa, Spiryt, Prazal i inni. Mimo katastrofy Czechosłowacy zdołali wystawić drużynę dzięki dużym rezerwom. Wygrali oni bez wielkiego trudu z TUR-em (Łódź) w stosunku 44:19 (25:4). W drużynie Sparty najlepsi byli Sigol i Simek, w TUR-ze zaś wyróżnili się Skrodzki i Sobczak. Zespół łódzki grał poniżej formy, był stremowany i jakby już z góry nastawiony na porażkę. Gra łodzian była chaotyczna i inicjatywa przez cały czas meczu należała do technicznie lepszych Czechów. W siatkówce Sparta pobiła AZS po bardzo zażartej walce w stosunku 2:1 (7:15, 16:14, 19:17). Gra w tym meczu była wyrównana i akademicy wykazali dużo ambicji. Spotkania z drużyną czechosłowacką miały oprawę bardzo uroczystą. Odegrano hymny narodowe, w imieniu m. Łodzi powitał gości wiceprezydent Duniak. W spotkaniach lokalnych w siatkówce osiągnięto wyniki: AZS — ŁKS 15:5 i 15:7. TUR — ŁKS 1:2 (15:6, 4:15, 3:15). W koszykówce ŁKS wygrał z AZS-em w stosunku 28:17 (15:5).

„Sparta" zwycięża w piłce ręcznej w Łodzi

W drugim dniu międzynarodowego turnieju piłki ręcznej „Sparta" Praska pokonała w koszykówce ŁKS 30:15 (23:7). Drużyna łódzka prowadziła grę otwartą, ale zgubiła się w sytuacjach pod koszem — zbyt często przestrzeliwując. Gracze „Sparty" mieli więcej finezji i górowali szybkością oraz błyskawicznym orientowaniem się na boisku. Bohaterem meczu był Pruzak, który zdobył 21 koszy, ze strony polskiej najlepszy był Maliszewski. W siatkówce „Sparta" pokonała ŁKS 2:0 (15:11), (15:10), zaś AZS wygrał z TUR-em 2:1. W drugim meczu koszykówki „Sparta" pobiła AZS 40:28 (23:9). Najwięcej koszów dla drużyny łódzkiej uzyskał Skrodzki (8). Goście czechosłowaccy opuszczają Łódź w czwartek o godzinie 17-ej i udają się do Krakowa.

Wojskowi piłkarze czescy w Polsce

Czechosłowacka reprezentacja piłkarzy wojskowych została zaproszona do Polski w połowie kwietnia. Goście rozegrają mecze w Warszawie z reprezentacją garnizonu oraz w Łodzi prawdopodobnie z ŁKS'em.

„Bohemians" (Praga) grać będzie w Polsce

Prasa czeska zapowiada przyjazd drużyny piłkarskiej „Bohemians" z Pragi dla rozegrania całego szeregu meczów z drużynami polskimi. Goście spotkają się z naszymi zespołami piłkarskimi w Łodzi i w Katowicach, nie jest jednak wykluczonym, że zawitają również do Poznania i Warszawy.

„Viktoria Zižkov" przyjeżdża do Polski

Jak donosi prasa czeska, ligowy zespół znanej czeskiej drużyny „Victoria Zižkov" rozegra w okresie świąt wielkanocnych trzy mecze piłkarskie. Przeciwnikami Czechów będą drużyny piłkarskie Łodzi i Katowic.

Lord Burghley prezydentem Międzyn. Federacji Lekkoatlet.

S z t o k h o l m (PAP). Jak donoszą ze Sztokholmu, lord Burghley, słynny kilkanaście lat temu lekkoatleta (olimpijczyk), którego specjalnością były biegi przez płotki, przewidziany jest obecnie jako najpoważniejszy kandydat na prezydenta Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej (LAAF). Obecny prezydent Siegfried Edstroem, obchodzący niedawno 75-lecie swych urodzin, zamierza zrezygnować ze swego stanowiska, piastowanego 32 lata. Oficjalnie tę rezygnację ma zgłosić na kongresie LAAF w Oslo w roku bieżącym podczas mistrzostw Europy. Edstroem oświadczył, że Burghley jest najbardziej poważnym i godnym kandydatem, cieszącym się ogólną sympatią i popularnością, nie wyłączając szwedzkich kół sportowych. Drugim kandydatem jest Avery Brundage, prezydent Amerykańskiej Federacji Lekkoatletycznej. Obecny sekretarz honorowy LAAF Will Also również zrezygnuje ze swego stanowiska.

Belgia — Szkocja 2:2

Reprezentacja piłkarska Belgii rozegrała drugi mecz na terenie Wielkiej Brytanii (pierwszy mecz z Anglią przegrana 0:2) w Glasgowie z reprezentacją Szkocji. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych zebrało się na stadionie ponad 40 tysięcy widzów. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Szczecin bogaty w objekty sportowe

Wspaniałe warunki dla rozwoju sportu w Szczecinie predestynują to miasto do zajęcia w przyszłości czołowego miejsca w dziedzinie wychowania fizycznego młodzieży w Polsce. Składają się na to nowoczesne urządzenia, jak kilka doskonałych boisk piłkarskich wraz z bieżniami, dobrze utrzymane korty tenisowe, tor betonowy do wyścigów motocyklowych i rowerowych, dwa kryte baseny pływackie, hale do boksu, gimnastyki i gier sportowych oraz idealne warunki i urządzenia wioślarsko-żeglarskie.

Sport w Gdańsku

Gdańsk mimo niezwykle trudnych warunków, jak brak sal, sprzętu, instruktorów itd. potrafił zorganizować 12 klubów sportowych i szereg hufców szkolnych i pozaszkolnych. Trudności pokonano dzięki entuzjazmowi samej młodzieży oraz ofiarnej pracy grupy sportowców z prezesem „Gedanii" mgr Skowrońskim na czele. Obecnie poświęca się główny wysiłek na szkolenie instruktorów i instruktorek, których na razie brak na Wybrzeżu.

Odwołanie meczu Łódź — Praga

Projektowany mecz bokserski Łódź — Praga, mający się odbyć w 2 dni po spotkaniu Praga — Katowice, nie dojdzie do skutku. Czesi odmówili przyjazdu do Łodzi, tłumacząc się tym, że mieli tylko w kontrakcie zastrzeżone starty na Śląsku.

Concordia — Warta jun. (Poznań) 9:7

P i o t r k ó w T r y b u n a l s k i. Zawody bokserskie, rozegrane w ub. niedzielę, zakończyły się wygraną pięściarzy miejscowych (seniorów) nad drużyną juniorów poznańskiej „Warty". Z gości Dominiak w wadze muszej i Torlop w półciężkiej pokonali swoich przeciwników w 2 starciach przez techn. k. o. W papierowej Jędrzejczak, w półśredniej Ziętkowiak i w średniej Jarysz zremisowali walki. W wadze lekkiej Ciemiński uległ przez techn. k. o. w 3-cim starciu, zaś Ratajczak I w koguciej i Ratajczak II w piórkowej przegrali walki na punkty, przy czym ostatni walczył z najlepszym zawodnikiem „Concordii" Niewiadomskim.

Polski Związek Motocyklowy wznawia swą działalność

W Warszawie został reaktywowany i wznowił swą działalność Polski Związek Motocyklowy. Na pierwszym zebraniu organizacyjnym został wybrany Zarząd Tymczasowy w następującym składzie: Prezes — Docha Józef, I wiceprezes — Kossowski Wacław; drugi wiceprezes — inż. Kalbarczyk Janusz; członkami Zarządu zostali wybrani kpt. H. Krupiński, por. A. Klimkowski, St. Grabowski, A. Czański, T. Weśniewski, R. Morawski i M. Sosnowski.

Zebrani uchwalili następujące dezyderaty dla Zarządu:

1) załatwienie sprawy rejestracji motocykli u władz państwowych,

2) powołanie klubów motocyklowych do życia i zorganizowanie okręgowych związków motocyklowych, celem rozpoczęcia pracy sportowej,

3) nawiązanie kontaktu z odnośnymi władzami państwowymi, P. W. i W. F. oraz związkami sportowymi,

4) opracowanie wytycznych, jakimi ma się kierować polski sport motocyklowy.

Mistrzostwa Łodzi w zapaśnictwie

Mistrzostwa Łodzi w zapaśnictwie zdobyli: w wadze koguciej Kubat (ŁKS) przed Barbickim (WIMA) i Gromkiem (ŁKS); w wadze piórkowej Łazarski (ŁKS) przed Urbaniakiem (ŁKS) i Motyckim (WIMA); w wadze lekkiej Kaczel (WIMA) przed Domańskim (WIMA) i Spychałą (WIMA); w wadze półśredniej Rafała (WIMA) przed Stachurskim (ŁKS) i Polawskim (ŁKS); w wadze średniej Pawlicki (ŁKS) przed Olejniszkiem (ŁKS) i Lenardem (WIMA); w wadze półciężkiej Zdeb (ŁKS) przed Cieślakiem (ŁKS): w wadze ciężkiej Gliński (ŁKS) przed Kliszakiem (ŁKS).

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął „ŁKS" z 29 punktami przed „WIMĄ" 12 pkt.

Szermierka w Łodzi

Mecz szermierczy pomiędzy ZZK (Łódź) a „Pogonią" (Katowice) dał następujące rezultaty: we florecie zwyciężyli Łodzianie 10:6, w szpadzie zaś i szabli osiągnięto wyniki remisowe 4:4. Najlepszym w szabli był Wójcik ze Śląska, w szpadzie Kaźmierczak (ZZK), we florecie zaś Dajwłowski.

Zachodnio-Pomorskie Kluby Sportowe

K o s z a l i n. Na Pomorzu Zachodnim istnieje w chwili obecnej 33 kluby sportowe. Największym i najlepiej zorganizowanym klubem jest Wojewódzki Klub Sportowy, liczący 180 członków. Posiada on sekcje piłki nożnej, lekkoatletyczną, gier sportowych, krajoznawczą, narciarską i pingpongową. Drugie miejsce zajmuje klub „Błękitni" ze Starogardu, który wyróżnia się bardzo dobrze rozwiniętą sekcją piłki nożnej.

Maria Kwaśniewska wraca na bieżnię

Ł ó d ź. Lekkoatletka Maria Kwaśniewska, rekordzistka Polski w rzucie oszczepem, będąc ostatnio w Łodzi oświadczyła, że w przyszłym sezonie wraca na bieżnię. Została ona zaproszona do Pragi celem wzięcia udziału w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, które odbędą się tam w maju.

Tenis stołowy w Lublinie

L u b l i n. OM TUR w Lublinie zorganizował pierwszy 3-dniowy turniej tenisa stołowego. Udział w turnieju wzięli zawodnicy TUR'u (24 zawodników) i 7 graczy poza konkursem stanęło do rozgrywek. Pierwsze miejsce spośród zawodników TUR'u zdobył Patyński, drugie Szelupski trzecie L. Patyński. Pierwsze miejsce poza konkursem zdobył Niemcewicz. Po konkursie odbyły się zawody między TUR-em i niestowarzyszonymi, zakończone zwycięstwem tych ostatnich w stosunku 3:2.

Pomoc dla zachodnio-pomorskich klubów sportowych

Koszalin. Celem przyjścia z pomocą sportowi na Pomorzu Zachodnim Polski Związek Piłki Nożnej pokrywać będzie 50% kosztów wszystkich meczów piłkarskich, rozgrywanych na terenie ziem Zachodnio-Pomorskich.

Koszalin ma halę sportową

K o s z a l i n. Okręgowy Komitet P. W. i W. F. doprowadzi do stanu używalności wielką halę sportową w Koszalinie. Hala ta o rozmiarach 40 X 18 m służy do celów zaprawy gimnastycznej oraz do gry w siatkówkę i koszykówkę.

Ze sportu zachodnio-pomorskiego

K o s z a l i n. Na Pomorzu Zachodnim zorganizowane już zostały Okręgowy Związek Piłki Nożnej oraz Okręgowy Związek Lekkoatletyczny. W stadium organizacji znajduje się związek narciarski, pływacki i kolarski. Staraniem Okręgowego Komitetu P. W. i W. F. organizowany jest udział 30 sportowców zachodnio-pomorskich w kursie narciarskim, który odbędzie się w Zakopanem.

Sport w Lublinie — opiekunem juniorów

Lublin. Lubelski OZPN organizuje drużynę juniorów piłki nożnej, rekrutujących się z chłopców, sprzedających gazety i papierosy i pozbawionych opieki rodzicielskiej i szkoły. Kluby sportowe udostępniają młodzieży udział w grach i ćwiczeniach sportowych i rozwiązują częściowo problem opieki nad „chłopcami ulicy".

Kaprys pogody...

...pozbawia nas znów kilka godziwych imprez w naszym mieście, jakie mieliśmy oglądać na lodowisku KS „Lechia".

W czwartek ub. tygodnia miał odbyć się mecz hokeja na lodzie pomiedzy miejscowym AZS a „Lechią". W spotkaniu tym KS „Lechia" chciał wypróbować umiejętności swego narybku — niestety warunki atmosferyczne przekreśliły te zamierzenia. W sobotę zaś i niedzielę oglądać mieliśmy Łódzki Klub Sportowy w dwóch meczach z „Lechią". Do ŁKS-u „Lechię" prześladuje szczególny pech. Projektowane dwa spotkania w pierwszej połowie stycznia, w ostatniej niemal chwili musiały być odwołane z powodu odwilży. Wyjazd do Łodzi przyniósł „Lechii" dwie porażki, zaś spotkanie w ramach mistrzostw Polski w Krakowie kończy się wynikiem nierozstrzygniętym. Toteż z wielkim zainteresowaniem oczekiwano rewanżu w Poznaniu. Niestety — kaprys pogody...

Na nadchodzącą sobotę i niedzielę „Lechia" zakontraktowała rozegranie dwóch meczy z mistrzem Polski „Cracovia". Zatem Poznań oczekiwała by nielada sensacja; danem by mu było ujrzeć grę hokeja na lodzie w całym tego słowa znaczeniu, bowiem „Cracovia" reprezentuje dziś najlepszą klasę w Polsce i w połowie lutego udaje się na 5-tygodniowe tournee do Szwajcarii, Szwecji i Czechosłowacji oraz prawdopodobnie do Belgii i Holandii.

Czy danem nam będzie spotkania te oglądać, trudno dziś powiedzieć raczej nie jak tak. gdyż warunki atmofseryczne nie bardzo wskazują na to, by w sobotę był lód.

Zatem nad kwestią budowy sztucznego lodowiska, które uniezależniło by nas wreszcie od kaprysów pogody, nie wolno nam przejść do porządku dziennego. Sprawa ta nie obchodzi tylko dany klub czy towarzystwo, ale cały poznański świat sportowy, toteż w akcji budowania sztucznego lodowiska, podjętej przez KS „Lechię", winno służyć pomocą całe społeczeństwo poznańskie.

W. R.

Po mistrzostwach Polski w hokeju

Po siedmiu latach nasi hokeiści znów mieli możność zmierzyć swe siły i umiejętność na tafli lodowej w rycerskiej walce na mistrzostwach hokejowych Polski, jakie odbyły się w Krakowie w dniach 25, 26 i 27 stycznia br.

Pesymiści do ostatniej prawie jeszcze chwili nie wierzyli, by mistrzostwa te się odbyły — z powodu b. niekorzystnych dla hokeistów w tym roku warunków atmosferycznych. A już najbardziej pesymistycznie nastawionym był Poznań — z wiadomych powodów. Jednak mróz „przyszedł“ jak na zamówienie i pierwsze hokejowe mistrzostwa Polski w odrodzonej Ojczyźnie odbyły się przy idealnej pogodzie.

Mistrzostwa te nie tylko że przyniosły sukces sportowy, ale i organizacyjny, bowiem wśród działaczy sportowych sportów zimowych znalazło się grono inicjatorów i propagatorów budowy sztucznych lodowisk w Polsce. Na terenie naszego miasta inicjatywę się podjęła „Lechia“, o czym na łamach naszego pisma już pisaliśmy. I tak o ile ci inicjatorzy w swych poczynaniach będą konsekwentni, w przyszłym sezonie sztucznymi torami lodowymi dysponować będzie nie tylko Poznań, ale Łódź, Kraków, Katowice i Warszawa. Czy rzeczywiście uniezależnimy się od kaprysów pogody... zobaczymy.

W ostatnim numerze naszego tygodnika ograniczyliśmy się tylko do suchego komunikatu z mistrzostw, podając jedynie wyniki poszczególnych spotkań. Dziś chcemy pokrótce omówić przebieg tych mistrzostw, które miały b. uroczysty charakter.

Otwarcia mistrzostw dokonał w imieniu PZHL dr Boczar. Na pięknie udekorowany stadion lodowy „Cracovii“ wkroczyły cztery drużyny — RKS „Siła“ (Giszowiec), ŁKS (Łódź), „Lechia“ (Poznań) i „Cracovia“.

W pierwszym dniu mistrzostw:

Lechia — ŁKS 0:0

Toczy się zacięta walka. Obie drużyny mimo zaciekłych ataków nie mogą zdobyć decydującej bramki. Fair grająca „Lechia“ widownię ma za sobą i jest stale dopingowaną. Pierwsze dwie tercje mniej ciekawe, natomiast trzecia przynosi dużo emocji.

Sędziowali Wacław Kuchar i mgr Trytko.

Cracovia — Siła 3:0 (1:0, 2:0, 0:0)

W spotkaniu tym rewelacją była młoda drużyna robotnicza, która potrafiła stawić czoło „Cracovii“ a nawet nawiązać też i równorzędną walkę. Cracovia chcąc wyjść ze spotkania zwycięsko, wydać musiała z siebie maksimum wysiłku. Bramki zdobyli Marchewczyk, Kowalski i Wrzoń. Sędziowali Kuchar i Kłaput.

W drugim dniu mistrzostw spotkały się:

ŁKS — Siła 2:1 (0:0, 1:0, 1:1)

Nadużywając siły fizycznej, ze spotkania tego łodzianie wychodzą zwycięzcami — nie zupełnie zasłużonymi. „Sile“ przeciwstawili siłę — to też raz po raz łódzcy zawodnicy opuszczają lodowisko na karne minuty. Ślązacy mimo przewagi nie mogą zdobyć się na strzał. Dla ŁKS-u bramki zdobył Kelm, dla „Siły“ Bogdol.

Cracovia — Lechia 4:0 (0:0, 3:0, 1:0)

„Krakowiacy mieli trudny orzech do zgryzienia, bowiem „Lechia“ zagrała znacznie lepiej aniżeli w dniu poprzednim. W spotkaniu tym doskonale wypadł Muszyński w bramce, który wygrał nawet pojedynek z Wrzoniem kiedy znalazł się z nim sam na sam. Najgroźniejszym napastnikiem „Lechii“ był Czyżewski, który inicjował szereg niebezpiecznych ataków. — Bramki dla zwycięzców zdobyli Wrzoń 3 i Marchewczyk.

W ostatnim dniu mistrzostw:

Cracovia zwycięża ŁKS 5:1 (0:0, 2:0, 3:1)

Łodzianie ze spotkania tego chcieli wyjść... zwycięsko i marzyli o tytule mistrza. Po pierwszej bezbramkowej tercji marzenia te zostały rozwiane, kiedy w drugiej tercji padają dwie bramki ze strzału Wrzonia, a w trzeciej tercji trzy dalsze. Zdobywcami bramek dalszych są Wrzoń (2) i Marchewczyk.

Siła — Lechia 4:2 (1:0, 2:2, 1:0)

Po żywej i obustronnie ambitnej grze, zwycięża młoda drużyna śląska, która już dłuższy czas była na lodzie jak drużyna poznańska i miała poza sobą więcej rozegranych spotkań. Przy tym Kowalski w bramce nie zastąpił Muszyńskiego i on to właściwie porążkę tą winien zapisać na swym koncie. Bramki dla ślązaków zdobyli Bogdol 2, Gauzica i Skarżyński, dla „Lechii“ Czyżewski.

„Lechia“ mimo że w mistrzostwach tych zajęła ostatnie miejsce, w Krakowie pozostawiła b. dobre wrażenie. Swą fair grą zdobyła sobie całą krakowską widownię, to też była zawsze dopingowaną. Ulubieńcem widowni był doskonały i jeden z najbardziej doświadczonych hokeistów w tym turnieju Czyżewski, popularnie „dziadkiem“ przezwany. Mając stosunkowo krótki okres treningów i małą ilość spotkań, drużyna poznańska była może najmniej wyrównanym zespołem. Najlepszymi jej zawodnikami byli: Muszyński, dr Kasprzak i Czyżewski. Muszyńskiego uznano za najlepszego bramkarza turnieju. Poza tym podobali się Kempf. Durzyński. Urbański K. — reszta słabsza. Przy większej dozie szczęścia „Lechia“ mogła uzyskać lepszą lokatę, co potwierdza „Dziennik Polski“ m. in. pisząc: „Czwarte i ostatnie miejsce zajęła sympatyczna drużyna poznańska KS „Lechia“, którą jednak prześladował pech. Drużyna niezmordowanego Czyżewskiego zasłużyła na lepszą lokatę“. Występowała ona w następującym składzie: Muszyński, rez. mgr Kowalski, dr Kasprzak. Sobkiewicz; Koczewski, Czyżewski, Nuszel; Urbański K., Durzyński, Kempf.

„Cracovia“ tytuł mistrza zdobyła zasłużenie, zresztą jak się ogólnie spodziewano. Tytuł mistrza musiała jednak wywalczać z trudem, (ogólnie spodziewano się dwucyfrowych wyników) co świadczy o dobrym poziomie pozostałych drużyn. Marchewczyk, Wrzoń, Kowalski. to linia ataku, nie mająca sobie równej w Polsce. Z drugiego ataku wyróżnia się młody Więcek. Reszta słabsza, lecz z każdym dniem podciąga się do poziomu „asów“.

ŁKS — wicemistrz, na ogół drużyna wyrównana. Czy jednak tytuł ten zdobyła zasłużenie? W ataku wybijali się Król i Kelm. Najlepszych jednak graczy ma w obronie Metternich—Werner.

W bramce Makutynowicz b. dobry.

RKS „Siła“ to drużyna przyszłości, bowiem rekrutuje się z młodych chłopców doskonale jeżdżących, o dobrej kombinacji. Najlepszego gracza ma w szybkim o twardym Skarżyńskim w obronie. W ataku wyróżnili się Bogdol i Gausiniec.

Tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

1. Cracovia	3 gry	6 pkt.	12:1	stos. bramek
2. ŁKS	3 gry	3 pkt.	3:6	stos. bramek
3. Siła	3 gry	2 pkt.	5:7	stos. bramek
4. Lechia	3 gry	1 pkt.	2:8	stos. bramek

Mistrzowskiej drużynie „Cracovii“ po zakończeniu turnieju dr Boczar wiceprezes PZHL, wręcza kryształowy puchar — nagrodę PZHL. Huraganowe oklaski widowni towarzyszą temu momentowi.

Odegraniem hymnu narodowego, śpiewanego przy dźwiękach muzyki przez całą widownię, zakończono pierwsze po wojnie hokejowe mistrzostwa Polski.



Lechia, mistrz okręgu Poznańskiego

AZS — Stella (Gniezno) 0:1 (0:0, 0:1, 0:0)

Po latach wojny znów na lodzie ujrzeliśmy drużynę poznańskiego AZS. Lecz obecny zespół w niczym nie przypomina przedwojennego; rekrutuje się on z młodych graczy, którzy przeważnie są dopiero w początkach gry hokeja na lodzie. Nie spotykamy tam żadnego „asa“ przedwojennego, występują dziś oni w barwach „Lechii“.

Walcząc z olbrzymimi trudnościami finansowymi, studenci dopiero przed dwoma tygodniami skompletowali ekwipunek, zmontowali drużynę i ruszyli na taflę lodową. Toteż na wtorkowym meczu, ich pierwszym chrzcie, nie mogli nic pokazać po za ambicją i ofiarnością. Większość z zawodników nie ma jeszcze opanowanej jazdy, a co tu dopiero prowadzenie krążka, zaś o taktycznych i planowych zagraniach mowy być nie mogło. Jedynym jaśniejszym punktem w drużynie był Primke o dobrej jeździe i prowadzeniu krążka, którego solowe wyjazdy owacyjnie dopingowane były przez licznie zebraną młodzież akademicką! Niestety brak zrozumienia u partnerów jak i dostatecznej szybkości przy wykończeniu; jego wypady nie dały żadnego rezultatu. Przyłucki w bramce stanął na wysokości zadania, choć przy puszczonej bramce miałby coś do powiedzenia. Jedno co cechuje drużynę akademików, to niezwykła ofiarność, zaciętość i ambicja. Miejmy nadzieję, że z biegiem nabrania doświadczenia i rutyny pójdą oni śladami swych starszych przedwojennych kolegów — Warmińskiego, Ludwiczaka, Zielińskiego, Kasprzaka, Stogowskiego i innych.

Studenci wystąpili w następującym składzie: Przyłucki, Baszkowski, Bartz; Kubiak M., Primke, Wrześniewicz; Kubiak Z., Grajkowski, Łukowicz.

Gnieźnieńska „Stella“ do meczu tego wystąpiła w swym najsilniejszym składzie, mimo to nie pokazała gry zespołowej, choć poza sobą ma już kilka spotkań.

Gra bardzo słaba, chaotyczna, chwilami zbyt ostra, nie mogła widzom przynieść zadowolenia. Spacerowe tempo nie może widza porwać! W drugiej tercji nie tyle z wypracowania ile z przypadku, jedyną bramkę dnia uzyskuje Bambrowicz, zapewniając „Stelli“ zwycięstwo. Od tej chwili gra przybiera na ostrości i sędzia wystawia graczy na karne minuty. Dalekie strzały Primkiego mijają się z celem, wzgl. broni je Wicherski. Duża ilość śniegu w trzeciej tercji utrudnia mocno grę.

Widzów około 1500. Sędziował ob. Paczkowski Sobiesław b. dobrze.

(Wa-Ro)

„Piast“ (Cieszyn) remisuje z Śląska Morawską Ostrawą

Hokejowa drużyna TS „Piast“ rozegrała w Cieszynie mecz hokejowy z dobrą czeską drużyną hokejową z Morawskiej Ostrawy z SK „Śląska Morawska Ostrawa“, uzyskując wynik remisowy 1:1. Goście zaprezentowali się z jak najlepszej strony i pokazali grę technicznie piękną, stojącą na wysokim poziomie. TS „Piast“ miał jeden ze swych najlepszych dni. Dobrze wypadł Hanzlik oraz nowopozyskany Klasek.

Hokej w Łodzi

Ł ó d ź. W meczu hokejowym na lodzie ŁKS II zwyciężył AKS Zgierz 2:1 (1:0, 0:1, 1:0). Gra toczyła się przy lekkiej przewadze Łodzian.

Hokej w Zakopanem

Hokeiści krakowskiej „Wisły“ pokonali w Zakopanem reprezentacje Podhala 4:2 (4:0, 0:2, 0:0), uzyskując bramki przez Bataja — dwie, Kowalskiego i Kolasę; dla pokonanych strzelcami byli Wazkiewicz i Petkiewicz.

ŁKS bije Siłę (Giszowiec) 5:1

W meczu hokejowym drużyna ŁKS pokonała w dniu 30 bm. zespół hokeistów śląskich „Siłę“ z Giszowa w stosunku 5:1 (1:0, 2:0, 2:1). Bramkami podzielili się: Kelm (2), Meger (1), pozostałe uzyskano w zamieszaniu podbramkowym.

Porażka TS „Piasta“ Cieszyn w Trzyńcu

T r z y n i e c (PAP). Rozegrany tu został hokejowy mecz między drużynami TS „Piast“ Cieszyna a SK „Zelezarny“ (Trzyniec), zakończony porażką „Piasta“ w stosunku 3:1. Sam mecz obfitował w cały szereg emocjonujących momentów. Gra była ostra. Czesi posiadali w swym zespole graczy z Pragi i ze Zlina. SK „Zelazarny“ jest jedną z najlepszych drużyn hokejowych na terenie Śląska Czeskiego. Ostatnio uzyskał z SK „Zilina“, bodajże najlepszym klubem Słowacji, wynik 5:5. SK „Zelezarny“ w najbliższym czasie rozegra mecz rewanżowy z TS „Piast“ w polskim Cieszynie.

KRZYSZTOF PROMYK

PIERWSZY START

(6) (POWIEŚĆ)

Na drugi dzień Dżaka nie było. Czwartego dnia Fred zastał go w domu. Dżak siedział na kreśle, nogi przerzuciwszy przez poręcz, ćmił papierosa. Oczy miał czerwone i opuchnięte. Przywitał Freda niechętnym burknięciem i dalej siedział pogrążony w zadumie. Fred przysiadł się obok i po chwili milczenia rzucił:

— Gdzieś był?

— Moja sprawa. Zbyteczna troskliwość.

— Piłeś znowu?

— Albo mi nie wolno?

— A co będzie z grą? Co będzie z naszymi wspólnymi planami?

Dżak poruszył się i machnął ręką niechętnie.

Wtedy Fred zaczął mówić. Mówił długo, tłumaczył cierpliwie, aż szary zmrok, niespodziany i szybki, pogrążył pokój w ciemności. Fred dobrze wiedział, że o takiej godzinie słowa sięgają najgłębiej, dźwięczą najdonioślej. A zrozumiał Fred doskonale, że to jest pierwsza, najgroźniejsza przeszkoda w drodze do jego celów i że wobec niej wszystkie inne stają się błahe i nieistotne. Nadszedł w życiu Dżaka moment, kiedy trzeba wybrać dwie drogi. Tylko sport mógł go pchnąć na drogę jasną i lepszą. Dlatego słowa Freda, rzucane w mrok pokoju, były poważne i ciche.

Na dworze zapadła już noc.

— Więc jak będzie, Dżak, stary chłopie?

Nie odpowiedział. Ale kiedy Fred chciał zapalić światło, Dżak gwałtownie zaprotestował. Wstydził się. Bo po raz pierwszy w swoim życiu poczuł w oczach dziwne, obce, niemęskie wcale łzy.

Rozdział III.

Pewnego dnia popołudniu przed siedzibą „Chyżego Jelenia“ zatrzymało się eleganckie auto. Tom, który przybijał deskę brakującą w parkanie okalającym nową siedzibę drużyny, odgarnął z czoła garść jasnych włosów i spoglądał ciekawie na wysiadającego młodego dżentelmena.

— Pałac „Chyżego Jelenia“ — czytał głośno wielki napis nad bramą, owoc kilkudniowej pracy chłopców. — Okey! Zgadzam się i na to. Istotnie dla j e l e n i a ta szopa może być pałacem.

Coprawda dom znajdujący się na przeciw wejścia i wielkością i wspaniałością nie dorównywał wspaniałym drapaczom Chicago, ale Tommy, drażliwy na tym punkcie, zawołał:

— On jest tylko dla tych, komu się podoba. Czego pan tu chce?

Tom Zaremba, bo on to był, uśmiechnął się wyrozumiale.

— Czego chcę? Chcę obejrzeć waszą grę, mały. A tymczasem jak na pałac sportowy strasznie tu u was spokojnie i cicho.

— Chodź pan tam — wskazał Tommy w stronę grupy drzew.

— Chociaż nie gramy dziś, ale zobaczy pan nasze boisko. Wszyscy pracują nad nim. Pan Fred wydzierżawił to wszystko od Blick'a.

Zaremba wrócił do auta. — Siadaj, podwiozę cię do tamtych — zawołał do Toma.

— Dziękuję. Ja tu mam pracę — odkrzyknął i zabrał się do przybijania deski.

Chłopcy na głos motoru odwrócili na chwilę głowy. Wszyscy uzbrojeni w szpadle, motyki i grace, ubrani tylko w spodenkach kąpielowych, raźnie uwijali się na placu. Wśród nich górował Jabłoński, uwijający się wśród swojej gromady uśmiechnięty i ożywiony.

— Hallo, Fred!

— Jak się masz, Tom! Czy twoja drużyna nie zbankrutowała jeszcze?

— Nie. Przeżyje sławę „Chyżego Jelenia“, mam nadzieję.

— Nam też na nadziei nie zbywa — zaśmiał się Fred. — Gospodarujemy się na nowych śmieciach, a właściwie na starych śmieciach Blick'a, który zostawił tu całą rupieciarnię.

— Przeczytałem w „Tribunie“ o twoim pałacu i przyjechałem go zwiedzić.

— Zaczynaj więc od boiska. Tu będzie piłka nożna, tam koszykówka, bieżnia gdzie te białe chorągiewki, skocznia...

— Hallo! Ależ to wprost uniwersalne. I to wszystko — oni — wskazał na uwijających się chłopaków — zawodnicy?

— Mamy i bokserów. Tylko — westchnął Jabłoński — brak nam pływalni. Ale i tę będziemy mieli, gdy zaczniemy występować już nie tylko towarzysko. A to nasz — pałac od tyłu, bo od frontu widziałeś. Cały parter to sale wykładowe, jadalnia — w której jeszcze — nie jadamy, ale i to przyjdzie z czasem. Piętro — sypialnie.

— Ależ to zakrojone na „Miasto chłopców“ — zawołał Zaremba. — Czeka cię rychłe bankructwo, to ja ci mówię. Przyjechałem właśnie w tej sprawie. Daj kilku dobrych graczy dla „Krakowa“ i sam wystąp w naszych barwach. Teraz masz jeszcze możność dyktowania warunków — kusił. — Powinieneś czuć nosem interes. Interes, chłopię, a nie gruszki na wierzbie z twoim „Chyżym Jeleniem“!

Jabłoński uśmiechnął się wyrozumiale.

(C. d. n.)

Szkoła sportu

Przeważający odsetek bywalców i entuzjastów sportu stanowi młodzież i dzieci. Dla tej wdzięcznej publiczności impreza sportowa, to po prostu ważne przeżycie. Zrezygnują łatwo z teatru, kina, ale taki mecz piłkarski, biegi lub zawody pływackie muszą zobaczyć, ocenić, oklaskać, no i czasem, niestety... wygwizdać.

A znawcy z tych mikrusów nie byle jakie! Nazwiska zawodników są im znane, oceny ich sprawności bardzo trafne. Będąc na którychkolwiek z imprez sportowych, chętnie nadstawiam uszy, gdy mali sportowcy udzielają sobie objaśnień, i najczęściej w zupełności zgadzam się z ich opinią.

Nasyceni widowiskiem odtwarzają przebieg gry między sobą. Idźcie tylko bliżej i przypatrzcie się tym chłopcom, grającym w piłkę, jak naśladują swoich ulubieńców. Ten mały bramkarz nawet ręce trzyma na biodrze, ponieważ robi to jego ideał tak często podziwiany na boisku. A jak mistrzowsko stara się bronić zagrożoną bramkę.

A ten skrzydłowy. Patrz, dorwał się nareszcie do piłki, pędzi, musi ją przeprowadzić. Dziś musi się udać gra tamtego.

Bek! Jaki skupiony! Może będzie miał okazję uchwycić piłkę i ulokować ją śmiałym wykopem daleko, przed bramką przeciwnika, a może i strzeli gola?

Nawet słownik naśladują wiernie. Entuzjaści, konsumenci sportu. Z nich będą kiedyś nasze przyszłe sławy, kształcone na wzorach oglądanych.

Najsmutniejsze jest to, że ci profesorowie, te niedościgłe wzory nie zdają sobie często sprawy z tego i nie starają się grać w sposób szlachetny. Często, niestety, na pierwszy plan stawia się przyziemną rywalizację wygrania za wszelką cenę. Gra nie jest fair, owszem obfituje w bardzo niesympatyczne momenty, jak bójki i pogróżki, a młodociani naśladowcy jakże łatwo przyswajają sobie i tę odwrotną stronę medalu.

Zawodnik powinien pamiętać, że jego przykład działa na młodocianych widzów. A jeśli zawodnik stanowi sławę miejscową, tym więcej powinien dbać o dobry przykład. Niech wie, że jego sposoby gry będą naśladowane. Nawet sposób zachowania się, wyrażania.

Do was więc odezwa, sławy sportowe: stwarzajcie szlachetne szkoły. Wychowujcie swoim przykładem przyszłych następców-dżentelmenów. Bo trzeba pamiętać o starym łacińskim przysłowiu: verba docent, exempla trahunt. A jeśli przykład będzie zły dla tych najmłodszych adeptów sportu, to wady, które należy usuwać, staną się dziedziczne.

JUVENIS

Podajemy do wiadomości, że Redakcja i Administracja „Sportowca Poznańskiego" znajdują się w nowych lokalach przy ul. Łukaszewicza 40, telefon 61-92

WIADOMOŚCI Z PROWINCJI

Wiejski Klub Sportowy „Korona" Bukowiec

Klub Sportowy „Korona" z Bukowca, to jedyny wiejski klub sportowy na terenie Wielkopolski, przynależący do POZPN. Piłkarze „Korony", która już na 6 lat przed wojną rozpoczęła swoją działalność, rozegrali w roku ubiegłym 17 spotkań, z których wygrano 9, remisowano 3, a 5 meczy przegrano. Filarem drużyny jest popularny „Dziadek", kapitan drużyny, dalej ostoją „Korony" są W. Przybylski, M. Nowak, Pasiciel i Koza Bolesław. Obecnie w klubie przeprowadza się zaprawę kondycyjną pod kierunkiem instruktora ob. Balcerka. Gracze „Korony" starannie przygotowują się do rozgrywek mistrzowskich na wiosnę.

Jedynemu wiejskiemu Klubowi Sportowemu na naszym terenie życzy Redakcja „Sportowca Poznańskiego" jak najpomyślniejszych wyników na polu sportowym. Oby jak najwięcej wiosek województwa poznańskiego poszło śladem Bukowca i założyły kluby sportowe, przyczyniając się tym samym do umasowienia sportu polskiego. Która z wiosek wielkopolskich jako następna zorganizuje swój klub sportowy? Redakcja „Sportowca" chętnie służy zainteresowanym wszelkimi informacjami.

KALISZ

K. S. „Prosna" w Kaliszu urządziła w niedzielę 27 bm. zawody ping-pongowe. Udział wzięły:

ZWM Ostrów, RKS „Bielarnia" Kalisz i T. S. Prosna Kalisz. Wyniki, jak niżej:

ZWM Ostrów — „Prosna" Kalisz 6:4

Murach—Janicki 21:14, 21:15,
Kolaśniewski—Witkowski 23:21, 23:21,
Murach—Ziemniak 20:22, 16:21,
Kuczma—Słomian 21:18, 14:21,
Kuczma—Wojtys 20:22, 22:20.

Na wyróżnienie zasługuje gra Murach—Ziemniak i gra Słomian—Kuczma.

T. S. „Prosna" Kalisz — RKS „Bielarnia" Kalisz 7:3

Wojtys—Kubisiak 21:18, 21:18,
Witkowski—Grzelak 23:21, 15:21,
Janicki—Kończak 15:21, 13:21,
Zimniak—Wolny 22:20, 21:18,
Słomian—Bartczak 21:12, 21:13.

Gra Witkowski—Grzelak pełna emocji zasługuje na wyróżnienie. Gra Zimniak—Wolny chwilami opiewała w momenty, lecz Wolny mało ambitny w bronieniu barw klubu.

ZWM Ostrów — RKS „Bielarnia" Kalisz 3:6

Kolaśniewski—Wolny 21:17, 21:10,
Murach—Bartczak 21:5, 14:21, 21:15,
Kuczma—Grzelak 21:17, 21:19,
Kolaśniewski—Bartczak 14:21, 21:12, 11:21.

Przy stanie 3:1 dla ZWM Ostrów, zwycięzcy oddają walkower dla RKS „Bielarnia", ponieważ mają tylko pół godziny czasu do odjazdu pociągu.

SULECHÓW

Klub Sportowy „Sulechowianka" został założony 1 września 1945 r. W trzech miesiącach rozegrano 10 spotkań piłkarskich, wygrywając 5, remisując 1, przegrywając 4. Strzelono ogółem 31 bramek, tracąc 32. Najwięcej bramek zdobył Cichy — 11, Szostak — 5, Płucienniczak — 4.

Do największych sukcesów zaliczyć można dwukrotne zwycięstwo nad jedną z najsilniejszych drużyn Ziemi Lubuskiej RKS-em Zielona Góra (3:1 i 2:1) i RK „Grom" Wolsztyn (3:2).

Siódemka mistrzem Leszna

Siódemka drużynowym mistrzem miasta Leszna w tenisie stołowym.

Ostatnie rozgrywki o drużynowe mistrzostwo miasta Leszna rozegrane w niedzielę, dnia 27 stycznia przyniosły następujące wyniki:

„Siódemka" — G. K. S. „Lesna" 5:0

Zdecydowane zwycięstwo „Siódemki" nad dużo słabszą drużyną G. K. S. „Lesna". W drużynie „Siódemki" najlepiej wypadli: Głogiński, Widziński i Berus II. W G. K. S-ie najlepszy Tomczyk I, Grodzki i Roszyk.

Wyniki poszczególnych spotkań:
Widziński—Stefaniak 21:16, 21:9,
Berus II—Grodzki 21:15, 19:21, 21:11,
Otulak—Perzyński III 21:10, 21:7,
Głogiński—Roszyk 21:12, 21:16,
Hajduk—Tomczyk I 21:19, 15:21, 21:16.
Sędziował bardzo dokładnie Tomczyk III.

G. K. S. „Lesna" — L. K. S. „Merkury" 3:2

W drugim spotkaniu G. K. S. „Lesna" pokonał L. K. S. „Merkury" w stosunku 3:2.

Wyniki poszczególnych gier:
Tomczyk I—Talaga 21:18, 21:7,
Perzyński III—Tomczyk III 10:21, 4:21,
Stefaniak—Ranke 21:15, 15:21, 21:19,
Grodzki—Wiecierzyński I 21:13, 22:20,
Roszyk—Tycner 21:12, 8:21, 16:21.

W drużynie zwycięzców najlepiej wypadł Tomczyk I, Grodzki i Stefaniak. W L. K. S-ie najlepszy jak zwykle Tomczyk III oraz Tycner, który w spotkaniu z Roszykiem po przegraniu pierwszego seta, dwa następne rozstrzygnął na swoją korzyść. Sędzia Jaś I bardzo dobry.

„Siódemka" — ZWM 3:2

Widziński—Jaś I 21:19, 15:21, 19:21,
Głogiński—Nortman 21:9, 21:15,
Otulak—Jaś II 15:21, 21:15, 21:13,
Berus II—Łuczak III 21:12, 25:23.

W ostatnim spotkaniu „Siódemka" zwyciężyła ZWM, zapewniając sobie tym samym tytuł mistrzowski. Spotkanie powyższe stało na wysokim poziomie i obfitowało w szereg ciekawych momentów.

W pierwszej grze Jaś I (ZWM) wygrał po wyrównanej i zaciętej trzysetowej rozgrywce z Widzińskim, u którego dał się zauważyć brak treningu. ZWM prowadzi 1:0.

W następnym spotkaniu Głogiński (Siódemka) pokonał zdecydowanie Nortmana, wyrównując stan meczu na 1:1.

W trzeciej grze Otulak (po przegraniu pierwszego seta z Jasiem II) wygrywa dwa następne i Siódemka prowadzi 2:1.

Następne spotkanie pomiędzy Domagałą a Hajdukiem zakończyło się pewnym zwycięstwem Domagały (ZWM) i jest 2:2. Należy zaznaczyć, że Domagała prowadził w pierwszym secie 20:11, lecz Hajduk nie załamał się i przegrał nieznacznie do 19-tu.

W ostatniej, decydującej o końcowym wyniku spotkania grze, Berus II (Siódemka) wygrał z bardzo ambitnie grającym Łuczakiem III, ustalając wynik na 3:2 dla „Siódemki".

Sędziował niezdecydowanie Tycner.

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1. „Siódemka"	6:0	24: 6
2. ZWM	4:2	18:10
3. G. K. S. „Lesna"	2:4	9:21
4. L. K. S. „Merkury"	0.6	7:21

ŚRODA

Polonia (Środa) — Czarni (Poznań) 2:2 (1:1)

Dnia 2 lutego br. na boisku „Sokoła" w Środzie rozegrane zostały zawody piłki nożnej pomiędzy powyższymi drużynami, zakończone po żywej i ciekawej grze wynikiem nierozstrzygniętym. Wynik remisowy zawdzięcza drużyna „Czarnych" swemu bramkarzowi, który bronił świetnie. Przedmecz 2-gich drużyn zakończył się zwycięstwem „Polonii" średzkiej 8:0, do połowy 5:0. Grę utrudniał ciężki błotnisty teren. Sędziował dobrze ob. Kaczmarek.

KOMUNIKATY

Zebranie Pozn. OZB przełożone

Zawiadamia się, że z powodów od Zarządu POZB niezależnych uchwalono przesunąć Nadzwyczajne Walne Zebranie, zwołane na dzień 3 lutego rb. — na dzień 16 lutego 1946 o godz. 16-tej w sali Miejskiej Kolei Elektrycznej — ul. Gajowa 1.

Na porządku obrad: sprawozdanie zarządu, reorganizacja i sprawy bieżące. Wzywa się Kluby po raz ostatni do nadesłania protokołów z odbytych zawodów i to do dnia 10 lutego rb. pod rygorem nieuwzględnienia głosów po myśli § 26 statutu wzorowego POZB.

Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Poznaniu — Sekretariat ul. Słowackiego 16 — wzywa wszystkie związki, organizacje i kluby sportowe celem zarejestrowania ich o podanie:

1. składu ścisłego członków zarządu z siedzibą — sekretariatu,
2. ilości sekcyj czynnych z podaniem ilości członków,

najpóźniej do dnia 15 lutego br.

KS „Zjednoczeni". Roczne Walne Zebranie Klubu odbędzie się w niedzielę, dnia 10 lutego o godz. 15-tej w stołówce Państw. Zakładów Umundurowania przy ul. Patr. Jackowskiego 22. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zabawa Klubowa odbędzie się w tejże sali w dniu 9 lutego o godz. 20-tej.

Zebranie Plenarne KS „Admira" odbędzie się w sobotę, dnia 9 lutego br. o godz. 18-tej w lokalu przy ul. M. Focha 163.

Walne Zebranie POZPR

W dniu wczorajszym odbyło się Walne Zebranie Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej, na które delegatów obesłały następujące kluby: Warta, KKS Poznań, KKS Ostrów, PKS Poznań, KKS Gniezno, Legia, Lechia, Unia Swarzędz, Zjednoczeni, KKS Kościan, ZWM Poznań, HCP oraz AZS.

Zebranych delegatów oraz przedstawicieli prasy powitał prezes ob. Paczkowski Sobiesław, zapoznając zebranych z porządkiem obrad, po czym na przewodniczącego zebrania wybrano ob. Waltera Stanisława. Sekretarzował ob. Wroński.

Ze sprawozdania ustępującego Zarządu dowiedzieliśmy się o trudnej i uciążliwej pracy jaką miał do wykonania. Z zadania jednakże wywiązał się należycie. Olbrzymią zaporą hamującą zamierzenia POZPR było nieposiadanie odpowiednich hal, zaś wszelkie interwencje u kompetentnych władz w celu uzyskania byłego Ośrodka WF i PW nie dały żadnego rezultatu.

Mimo olbrzymich trudności, braku hali, a późnego terminu, rozegrane zostały mistrzostwa okręgu w piłce siatkowej pań i panów, piłce koszykowej oraz szczypiorniaka. Wynikiem rzetelnej pracy jest zdobycie mistrza Polski dla okręgu przez siatkarki KS „Warta".

W punktacji przeprowadzonej do nagrody przechodniej im. M. Czaplickiego, ufundowanej przez ob. Irenę Józefek-Białkowską za najwszechstronniejszą organizację sportową okręgu poznańskiego w grach piłki ręcznej w minionym sezonie, na pierwszym miejscu uplasowała się KS „Warta". Delegatowi „Warty" ob. Walterowi piękny puchar wręczył prezes ob. Paczkowski.

W związku zrzeszonych jest 12 klubów, zaś liczba zawodników wyraża się cyfrą 264 osób.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi, po czym Komisja Matka podała skład nowego zarządu, który przez plenum został przyjęty. Przedstawia się on następująco:

prezes — Paczkowski Sobiesław (Lechia),
I wiceprezes i przewodniczący W. G. D. — Adamski Edmund,
II wiceprezes i przewodniczący W. S. S. — Staszak Zenon (Warta),
sekretarz — Józefak Irena (Warta),
skarbnik — Frankiewicz Witold,
ref. propagandowy — Paczkowski Tadeusz,
komisja rewizyjna — przewodniczący mgr Wiśniewski (Legia), członkowie Chęciński i Szumiński.

W ciągu otwartej dyskusji poruszono szereg istotnych spraw, m. in. zorganizowania kursu sędziowskiego oraz instruktorskiego. W celu odzyskania Ośrodka WF i PW postanowiono powołać specjalną komisję, która wespół z innymi związkami zwróci się do kompetentnych władz celem oddania tej hali sportowcom poznańskim. Jak bardzo jest to paląca kwestia, podkreślił mgr Balcer.

Z podokręgu ostrowskiego postanowiono otworzyć samodzielny okręg. Z odpowiednią propozycją wystąpiono już do PZPR.

Na wniosek KS „Warta" ob. Adamskiemu Edmundowi, zasłużonemu i cenionemu działaczowi sportowemu na polu piłki ręcznej, nadano tytuł członka honorowego.

Wezwaniem do dalszej rzetelnej i harmonijnej pracy, dziękując delegatom za zrozumienie w prowadzonych obradach, ob. Walter zolwował zebranie, które miało spokojny i rzeczowy przebieg.

W dniu 30. 1. 1946 r. minęła rocznica tragicznej śmierci śp. mgr Dickman-Walter Anny, byłej działaczki sportowej i członkini Zarządu KS „H. Cegielski" w Poznaniu z okresu przedwojennego, która padła ofiarą walk o Poznań w dniu 30 stycznia 1945 r.

Cześć Jej pamięci!

LISTY OD REDAKCJI

Ob. Czesław Madajczyk w Jarocinie — proszony jest podać swój adres do Redakcji.

KS „Lechia" Poznań. Uprzejmie dziękujemy za przesłane nam pozdrowienia z Krakowa.

BOS — Społem 12:4

W dniu 27 stycznia rozegrany został w Warszawie rewanżowy mecz bokserski pomiędzy drużynami K. S. „BOS" — K. S. „Społem". Spotkanie zakończyło się zwycięstwem zespołu „BOS"-u w stosunku 12:4. Poziom walk był niezły. Najlepiej zareprezentowali się z „BOS"-u Szatkowski, Wiech i Majewski, ze „Społem" zaś Małecki, Pest i Kupiec. Sochacki (Społem) mając dwie rundy punktowo wygrane, nie potrafił w ostatniej rundzie przeciwstawić się chaotycznie atakującemu Drabkowskiemu i trafiony kilkakrotnie przez nieczysto walczącego przeciwnika, zrezygnował z dalszej walki.

Wyniki spotkań były następujące: w wadze muszej — Patora (BOS) wygrał w pierwszej rundzie przez techniczny k. o. z Michalakiem; w wadze koguciej — Szatkowski (BOS) po ładnej walce wygrywa w trzeciej rundzie przez techniczny k. o. z Pestem (Społem); w wadze piórkowej — Sobotka (BOS) przegrywa na punkty z Małeckim (Społem); w wadze lekkiej — Łukasiewicz (BOS) wygrywa na punkty z Marciniakiem (Społem), walczącym nieczysto. Marciniak otrzymał dwa ostrzeżenia, Łukasiewicz jedno; w pierwszej walce w wadze półśredniej — Majewski (BOS) wygrywa wysoko na punkty z Ilińskim (Społem), w drugiej walce w tej samej wadze Wiech (BOS) wygrywa przez techniczny k. o. w drugiej rundzie z Łukaszewiczem (Społem); w wadze półciężkiej Drabkowski (BOS) wygrywa w trzeciej rundzie z Sochackim (Społem) przez poddanie się przeciwnika.

W ringu sędziował ob. Sucharda, na punkty ob. Chrostowski. Sala teatru „Komedia" wypełniona była po brzegi.

Tournee KKS „Brda" po Pomorzu Zachodnim

Koszalin. Nieoficjalny mistrz Pomorza Gdańskiego, Kolejowy Klub Sportowy „Brda" w Bydgoszczy odbędzie wyprawę po Pomorzu Zachodnim, rozgrywając szereg meczów z drużynami miejscowymi.

W związku z trudnościami natury finansowej, odczuwanymi przez kluby zachodnio-pomorskie, KKS „Brda" zarezerwował dla swych zawodników od klubów tych tylko wyżywienie i zakwaterowanie. Całkowite dochody z meczów inkasować będą kluby zachodnio-pomorskie na rachunek własny.

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne — Wydawca: Wojewódzki Komitet Organizacji Młodzieży TUR

Redakcja i Administracja: Poznań, Łukaszewicza 40, telefon 61-92
Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 12—14

Konto w Banku Spółdzielczym „Społem" nr 153 · Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik", Poznań, ul. Bukowska 3 : Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu — K-8294